

Poprawiają się nastroje

Autor: Jan Mazurek, Główny Analityk Investors
27.02.2010.

W minionym miesiącu znów nastąpiła poprawa nastrojów wśród Polaków. Z coraz większym optymizmem patrzymy na gospodarkę, pomimo różnych zagrożeń.

Odzwierciedleniem takiego sposobu postrzegania rzeczywistości są wyniki badań firmy Ipsos, na podstawie których jest obliczany Wskaźnik Optymizmu Konsumentów (WOK). Ostatni pomiar oparty jest na wynikach sondy przeprowadzonej między 4 a 11 lutego 2010 roku na reprezentatywnej losowo-kwotowej próbie 1012 Polaków, którzy ukończyli 15 lat. Wskaźnik może przybierać wartości pomiędzy 0 do 200 pkt., przy czym w połowie tego przedziału ilości optymistów i pesymistów równoważą się.

W lutym tego roku WOK osiągnął wartość 93,1 pkt., co oznacza wzrost o 3,67 pkt. w porównaniu do poprzedniego miesiąca. Warto dodać, że rok temu wskaźnik ten był o 13 pkt. niższy, niż obecnie, wynika z dzisiejszego raportu Ipsos. Zmniejszyła się więc przewaga pesymistów nad optymistami.

Coraz więcej Polaków ufa, że dobra polityka gospodarcza rządu, chociaż nie wolna od „błędów i wypaczeń”, pozwoli im przejść bez szwanku przez kryzys, który w dalszym ciągu trawi niektóre kraje. Nie wszyscy dostrzegamy zagrożenia, jakie wynikają z trudnej sytuacji Grecji a także innych krajów Eurolandu.

Wyniki badań poziomu optymizmu wskazują, że nie wszyscy obawiamy się rosnącego deficytu sektora finansów publicznych i coraz wyższego zadłużenia sektora finansów publicznych. Polacy uwierzyli w rządowy plan konwergencji finansów publicznych, którego realizacja otworzy drogę do Strefy Euro. Tylko, czy warto tam się teraz śpieszyć?

Największa poprawa pozytywnych nastrojów dotyczy ocen klimatu gospodarczego, tam odnotowano wzrost wskaźnika o ponad 8 pkt. Najmniej poprawiła się natomiast skłonność do zakupów, jednak odnoszący się do niej wskaźnik, od wielu miesięcy zdecydowanie przewyższa średnią (WOK).

W ostatnim miesiącu wyraźnie zmniejszyły się wśród Polaków obawy przed wzrostem bezrobocia, co wyraźnie różni się z danymi rejestrowanymi przez GUS, z których wynika że

styczeń 2010 r. był kolejnym miesiącem, w którym odnotowano wzrost liczby bezrobotnych – wynika z raportu Ipsos. Przypomnijmy, w styczniu stopa bezrobocia wyniosła 12,7 proc., co oznacza wzrost o 0,8 punktu procentowego w stosunku do grudnia. Jednak Komisja Europejska widzi Polskę jako tygrysa gospodarczego UE, prognozując na ten rok wzrost PKB na poziomie 2,6 proc., najwyższy we Wspólnocie. Mamy duże szanse na spełnienie pokładanych w nas nadziei.